

Lovestory – White 2115

Wisi to w powietrzu
Że popełniłem błąd, błąd
Też na twoim miejscu
Uciekłbym daleko stąd, stąd

A mimo to znów widzę ciebie
Na mieście, więc wysyłam ci SMS
Czy się do mnie odezwiesz?
Mimo, że dobrze wiem, że nie
Nie chodzi o to, że tęsknię
Tylko czy z tobą wszystko okej
Bo obiecałem ci wcześniej

Nigdy nie spadnie ci włos z głowy
Mam zapomnieć cię — nie ma mowy
Pogubiłem się w Love story
Jak nie odnajdę się — no to sorry
Ale chyba wiesz, że
Wisi to w powietrzu
Że popełniłem bł-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą
Też na twoim miejscu
Uciekłbym daleko st-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą

Oooo, gdzieś daleko stąd
Uciekłem na moment
W aucie w którym nie ma dachu
Żebym zmieścił aureooooołę
A ponoć ty byłaś aniołem
Na chwilę straciłem głowę

Nie zadzwonię jakbym zgubił numer
A tak serio to już nic nie czuję
Czekam, aż przyjdiesz na ratunek
Wylać na głowę zimnej wody kubeł
Bo kłamstwo w żywe oczy
Przecież lepiej smakuje

A jeszcze lepiej
O drugiej w nocy w klubie
Nie może już tak być
Dłużej tak nie umiem
A mimo wszystko ci obiecuję

Nigdy nie spadnie ci włos z głowy
Mam zapomnieć cię — nie ma mowy
Pogubiłem się w Love story
Jak nie odnajdę się — no to sorry
Ale chyba wiesz, że
Wisi to w powietrzu
Że popełniłem bł-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą
Też na twoim miejscu
Uciekłbym daleko st-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą-ą



Słowa: White 2115
Muzyka: White 2115
Rok wydania: 2025